

UZASADNIENIE

W dniu 22 października 2014 roku powód B. G. wytoczył przeciwko pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej powództwo o zapłatę kwoty 9.691,63zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 9 września 2016r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 9691,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2014r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Nadto Sąd I instancji zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 1161,98 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach stanu faktycznego :

Powód B. G. jest właścicielem samochodu marki M. (...) o nr rej. (...). Pojazd ten powód nabył w stanie nowym, w salonie pozwanego przy ul. (...) w Ł., w dniu 8 czerwca

2012 roku, przy czym rzeczywiste wydanie pojazdu nastąpiło w dniu 12 czerwca 2012 roku.

Samochód powoda został wyposażony fabrycznie w system start-stop, który powodował wyłącznie silnika, gdy prędkość jazdy spadnie poniżej 8 km/h, kierowca hamuje, dźwignia zmiany biegów znajduje się w neutralnym położeniu, zaś pedał sprzęgła nie jest wciśnięty przez kierowcę. Z chwilą wciśnięcia pedału sprzęgła silnik samoczynnie się uruchamia. Sam układ sprzęgła w pojeździe składał się z czterech elementów: dwumasowego koła zamachowego, docisku, tarczy sprzęgła oraz wysprzęglika, którego elementem było łożysko oporowe.

Niemal od samego początku użytkowania przedmiotowego pojazdu powód borykał się z problemami związanymi z działaniem systemu „start-stop”, który często zawodził oraz nieprawidłowym działaniem skrzyni biegów. W tym ostatnim przypadku wielokrotnie zdarzało się, że powód po zatrzymaniu na światłach i przy ruszaniu nie był w stanie włączyć żadnego biegu. Dopiero wyłączenie silnika umożliwiało zmianę biegu i wznowienie jazdy. Jednocześnie z przodu pojazdu, po lewej stronie, dochodził zapach spalinowy. O stwierdzonych nieprawidłowościach powód kilkakrotnie informował pracowników pozwanego podczas wizyt w serwisie przy ul. (...) w Ł., za każdym razem otrzymywał jednak odpowiedź, że auto działa w sposób prawidłowy.

W dniu 5 sierpnia 2013 roku powód ponownie nie był w stanie ruszyć ze światła z uwagi na niemożność włączenia biegu, na skutek czego konieczna była kolejna wizyta w serwisie pozwanego. Po przyjeździe do serwisu, pracownik pozwanego Ł. B. (1) potwierdził nieprawidłowe działanie pojazdu, a nadto stwierdził, że po „wrzuceniu” biegu i puszczeniu sprzęgła silnik cały czas pracuje. Następnie poinformował powoda, że w celu ustalenia przyczyny takiego stanu rzeczy należy zdemontować cały układ napędowy, przy czym pierwotnie naprawa miała zostać przeprowadzona w ramach gwarancji.

Po demontażu układu, pracownicy pozwanego uznali, że na skutek silnego przegrzania uszkodzone zostało dwumasowe koło zamachowe, docisk oraz tarcza sprzęgła, której wykładzina została całkowicie zniszczona. Pracownicy pozwanego pierwszy raz spotkali się z takim zdarzeniem wykładziny sprzęgła, przy tak niskim przebiegu pojazdu jak u powoda. Zdaniem pracowników serwisu nie doszło do uszkodzenia wysprzęglika, a więc czwartego elementu składającego się na konstrukcję układu sprzęgła, przy czym jedynym źródłem tej oceny były oględziny wymontowanych części. Jednocześnie pracownicy serwisu uznali, że przyczyną stwierdzonych uszkodzeń była

niewłaściwa eksploatacja pojazdu przez powoda. W świetle powyższej konstatacji pozwany odstąpił od przesłania uszkodzonych części do głównego serwisu (...) w Niemczech, suwerennie uznając, że ma do czynienia z mechanicznym uszkodzeniem z winy użytkownika pojazdu, które nie podlega naprawie gwarancyjnej. W dacie przyjęcia do serwisu samochód pozwanego miał przejechane 32.815 km.

W dniu 9 sierpnia 2013 roku powód został powiadomiony o wykrytych usterkach, ich przyczynie, a także, że naprawa może zostać przeprowadzona wyłącznie odpłatnie, tj. za kwotę 7.900 zł. Następnego dnia powód udał się do serwisu pozwanego, gdzie po okazaniu mu uszkodzonych części, oświadczył, że jest doświadczonym kierowcą i nie jest możliwe, aby spalił sprzęgło, w związku z czym poprosił pracowników serwisu, aby szukali innych przyczyn usterki. Jednocześnie B. G. wyraził zgodę na odpłatną naprawę, na poczet której uiścił zaliczkę w kwocie 2.000 zł. Zlecenie naprawy zostało

wprowadzone do systemu w dniu 19 sierpnia 2013 roku pod nr (...) z opisem: wymiana sprzęgła i koła zamachowego.

Na potrzeby naprawy pozwany zmuszony był zamówić dwumasowe koło zamachowe oraz sprzęgło z serwisu w Niemczech, przy czym sprowadzenie pierwszej z w/w części wiązało się z dłuższym oczekiwaniem, termin jej dostawy został bowiem określony na dzień 4 września 2013 roku. Z uwagi na fakt, iż B. G. miał zaplanowany na końcówkę sierpnia pilny wyjazd, w dniu 20 sierpnia 2013 roku stawił się w serwisie pozwanego i odebrał uszkodzone dwumasowe koło zamachowe, które następnie zawiózł do firmy (...) w K., celem poddania regeneracji. W ramach regeneracji, po otwarciu koła, uszkodzone elementy zostały wymienione na nowe, elementy sprawne poddane myciu i piaskowaniu, następnie koło zostało obrobione przez techników tokarzy. Po złożeniu koła zostało ono sprawdzone i wyważone. W czasie opisanych prac doszło do zeszlifowania oznaczenia marki M. na przedmiotowym kole. Z tytułu wykonanych prac regeneracyjnych powodowi została udzielona jednoroczna gwarancja.

W dniu 21 sierpnia 2013 roku powód dostarczył zregenerowane koło do serwisu pozwanego. Dostarczone koło, jak i zamówione wcześniej sprzęgło zostały zamontowane w pojeździe powoda. W ramach naprawy pracownicy serwisu pozwanego nie wymienili natomiast wysprzęglika, którą to część organoleptycznie uznali za w pełni sprawną. Po dokonaniu naprawy pojazd powoda został poddany procedurze testowej przy użyciu programu komputerowego.

W dniu 24 sierpnia 2013 roku pozwany wystawił dokument zatytułowany „potwierdzenie wydania pojazdu” oraz pierwszą fakturę VAT opiewającą na kwotę 4.425,17 zł, która jednak nie obejmowała wpłaconej przez powoda zaliczki. Po interwencji B. G., pozwany wystawił w dniu 28 sierpnia 2013 roku drugą fakturę VAT, tym razem na kwotę 2.225,17 zł, którą powód uiścił. Następnie w dniu 31 sierpnia 2013 roku pozwany wydał powodowi samochód.

Pomimo przeprowadzonych prac naprawczych, po przejechaniu 1.000 km powód ponownie zaczął mieć problemy ze zmianą biegów, nieprawidłowo działał również system start-stop. W dniu 2 października 2015 roku B. G. po raz kolejny pojechał do serwisu pozwanego, gdzie zgłosił zauważone nieprawidłowości. Pracownicy pozwanego odnotowali w systemie 2 usterki: niski pedał sprzęgła, okresowo wpada oraz hałas przy wciskaniu pedału sprzęgła. Ponadto poinformowali powoda, że usterki te są prawdopodobnie efektem źle zregenerowanego dwumasowego koła zamachowego, co w przypadku potwierdzenia diagnozy będzie się wiązać z odpłatną naprawą. Wówczas powód, nie mając już zaufania do pracowników pozwanego, zdecydował się zabrać samochód z jego serwisu.

Początkowo powód postanowił rozwiązać kwestię zauważonych usterek bezpośrednio z niemieckim oddziałem M.. W piśmie z dnia 25 listopada

2013 roku powód opisał wszystkie nieprawidłowości, jakie wystąpiły w pojeździe od daty jego zakupu, jak również przebieg naprawy samochodu w serwisie pozwanego. W odpowiedzi z dnia 24 grudnia 2013 roku przedstawiciel marki M. poinformował powoda, że po przeanalizowaniu zgłoszenia oraz ustaleniach dokonanych z serwisem pozwanego, nie widzi podstaw do uwzględnienia zgłaszanych roszczeń.

W dniu 15 stycznia 2014 roku, w związku z kolejną nieprawidłowością w działaniu systemem start-stop, powód zgłosił się do (...) serwisu (...) przy ul. (...) w Ł.. Przyjmując pojazd pracownicy serwisu odnotowali w treści otworzonego

zlecenia, że przy włączonej funkcji start-stop, po zgaśnięciu auta na skrzyżowaniu, nie odskakuje pedał sprzęgła i nie można włączyć biegów. Chcąc sprawdzić przyczynę usterki serwisanci zdemontowali układ napędowy, a następnie, na podstawie oględzin elementów składających się na konstrukcję sprzęgła, stwierdzili zużycie tarczy

sprzęgła, łożyska oporowego i dwumasowego koła zamachowego. Nie mogąc zweryfikować, czy uszkodzenia te powstały z winy powoda, serwis przesłał wymontowane części do centrali M. w Niemczech, celem przeprowadzenia dokładnej ich analizy i ustalenia, czy naprawa pojazdu może się odbyć w ramach gwarancji. W odpowiedzi zwrotnej, serwis (...) został poinformowany, że z uwagi na nieoryginalność dwumasowego koła zamachowego (brak logo marki M.), brak jest podstaw do przeprowadzenia naprawy gwarancyjnej.

Po przekazaniu powodowi powyższej informacji, B. G. wyraził zgodę na odpłatną naprawę, której łączny koszt wyniósł 9.691,63 zł. W toku przeprowadzonych prac w samochodzie marki M. wymieniono całą konstrukcję sprzęgła, w tym wysprzęglik, a więc element, który nie został wymieniony przez serwis pozwanego.

Po odebraniu pojazdu z serwisu (...) powód ponownie skontaktował się z przedstawicielem marki M., wnosząc o zwrot poniesionych kosztów naprawy. I tym razem dokonane przez powoda zgłoszenie reklamacyjne zostało odrzucone jako niezasadne. O zwrot kosztów naprawy B. G. zwrócił się ponadto do pozwanego, który jednak nie uznał zgłaszanych roszczeń.

Powód B. G. jest bardzo doświadczonym kierowcą. Przed zakupem przedmiotowego pojazdu użytkował 16 samochodów, w tym pojazdy z manualną skrzynią biegów, którymi przejechał ponad 2 miliony kilometrów. Powodowi nigdy nie zdarzyło się, aby w trakcie eksploatacji pojazdu „spalił” sprzęgło. Po odebraniu pojazdu z serwisu (...) i dokonanej tam naprawie, powód nie stwierdził więcej nieprawidłowości w działaniu systemu start-stop oraz skrzyni biegów. Do uszkodzenia pojazdu M. w dniu 5 sierpnia 2013 roku mogło dojść zarówno z przyczyn eksploatacyjnych, jak i pozaeksploatacyjnych. W pierwszym przypadku przyczyną „spalenia” sprzęgła byłaby niewłaściwa technika jazdy powoda. W drugim przypadku, przyczyną

6

usterki mógł być układ wy sprzęgi aj ący, który doprowadził zarówno do nieprawidłowości w działaniu systemu start-stop - układ nie wyłączał do końca sprzęgła, w konsekwencji system start-stop nie miał możliwości aktywacji, jak i uszkodzenia samego sprzęgła. Bezpośrednią przyczyną uszkodzenia sprzęgła stanowiłyby luzy w łożysku oporowym, którego zużycie stwierdził serwis (...), które to luzy doprowadziłyby do przypalenia powierzchni czarnej koła dwumasowego. Niedokonanie przez pozwanego wymiany wysprzęglika centralnego, przy jednoczesnej wymianie sprzęgła i dwumasowego koła zamachowego, było błędem. Wymiana łożyska wyciskowego (oporowego) wraz ze sprzęgłem jest kanonem mechaniki pojazdowej, i winna nastąpić w każdym przypadku, w którym doszło - jak na gruncie niniejszej sprawy - do istotnej awarii sprzęgła, a brak jest technicznej możliwości dostatecznego sprawdzenia tego podzespołu. W pojeździe powoda możliwość taka nie istniała, albowiem łożysko to jest zintegrowane z centralnym wysprzęglikiem, a zatem należało wymienić w całości ten kompletny podzespół. Niemożliwa jest przy tym organoleptyczna ocena prawidłowości działania wysprzęglika, brak widocznych śladów uszkodzeń, czy wycieków, nie świadczy bowiem o jego pełnej sprawności. Podobnie w przypadku łożyska oporowego, sam fakt, iż nie wydaje ono żadnego odgłosu podczas jazdy nie oznacza, że jest sprawne. W sposób nieprawidłowy pozwany przyjął ponadto, że „spalenie sprzęgła” musiało wynikać z przyczyn eksploatacyjnych, nie szukając innych możliwych przyczyn natury technicznej.

Wskazywane przez strony objawy w postaci: hałasu przy wciskaniu pedału sprzęgła, niemożność włączenia biegu, niegaśnięcie silnika przy włączonym pierwszym biegu i puszczeniu pedału sprzęgła, mogą świadczyć o nieprawidłowym działaniu układu wysprzęglającego. Przyczyną pierwotnej awarii nie było natomiast uszkodzenie wewnętrzne dwumasowego koła zamachowego. Zamontowane do samochodu powoda koło dwumasowe po regeneracji nie może być uznane za część oryginalną producenta pojazdu, czy też producenta części.

Przy takich ustaleniach stanu faktycznego Sąd I instancji wywiódł, że powództwo jest zasadne i w zakresie żądanej kwoty należności głównej zasługuje na uwzględnienie w całości.

Sąd I instancji wskazał, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ustnej umowy, na mocy której pozwany miał naprawić należący do powoda pojazd marki M., a ściślej usterki w obrębie układu sprzęgła.

Zawarta przez strony umowa była umową o dzieło, gdyż zawierała wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. O zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu (ma na celu wytworzenie dzieła, tu: wykonanie naprawy określonej części pojazdu mechanicznego). W ocenie Sądu I instancji strona pozwana nie wykonała należycie naprawy w pojeździe powoda, co doprowadziło do poniesienia przez powoda szkody. Uznając roszczenie za zasadne, Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda dochodzoną kwotę, która stanowiła wysokość kosztów naprawy jakie poniósł powód w związku z usunięciem uszkodzenia pojazdu wywołanych wadliwą naprawą dokonaną przez stronę pozwaną.

Sąd I instancji przyjął, że pomiędzy działaniem pozwanego a usterką ze stycznia 2014 roku istnieje adekwatny związek przyczynowy, gdyby bowiem pozwany właściwie ocenił przyczynę uszkodzenia układu sprzęgła w samochodzie powoda, bądź też przynajmniej przedsięwziął wszelkie działania dla dokonania takiej oceny (w szczególności przesłałby uszkodzone elementy do producenta pojazdu celem poddania analizie), a następnie wymieniłby wszystkie

elementy uszkodzonego układu, w tym wysprzęglik, ten nie uległby awarii i powód nie byłby zmuszony ponieść kosztów w wysokości dochodzonej przedmiotowym powództwem (za naprawę w (...)).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła strona pozwana.

Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art 321 § 1 k.p.c. poprzez wyjście poza żądanie powoda i przez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych, które nie były objęte tezami dowodowymi powołanymi przez powoda;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód w sposób wystarczający udowodnił, że pozwana nieprawidłowo wykonała usługę serwisową, wykazał wysokość szkody i związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanej a szkodą w sytuacji gdy powód nie udowodnił, co składało się na kwotę roszczenia odszkodowawczego, nie wskazał tezy dowodowej na okoliczność związku przyczynowego pomiędzy naprawą a szkodą, a ponadto szereg okoliczności zostało jedynie uprawdopodobnionych;

3. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania poprzez przyjęcie, że awaria pojazdu powoda nie była z pewnością spowodowana niewłaściwą eksploatacją pojazdu, w sytuacji gdy zgodne zeznania świadków M. W., Ł. B. (2) i Ł. T. potwierdzają eksploatacyjny charakter uszkodzeń, a biegły sądowy W. S. nie był w stanie precyzyjnie określić ich charakteru;

4. naruszenie prawa materialnego a to art. 577 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 22 stycznia 2014r. poprzez błędne przyjęcie, że pozwana odpowiada w pierwszej kolejności za zniszczenie koła dwumasowego w sytuacji gdy powodowi została udzielona gwarancja na zregenerowane koło dwumasowe przez Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe (...) w K., a w związku z tym powód w pierwszej kolejności powinien zwrócić się do tego podmiotu, a dopiero w dalszej kolejności do pozwanego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy ewentualnie o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom skarżącego podniesionym w apelacji Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające. Ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy uznaje za własne bez konieczności ponownego ich przytaczania.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że nie znajduje uzasadnienia zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 321 § 1 k.p.c.

Jak wynika z treści pozwu w rozpoznawanej sprawie powód dochodził do strony pozwanej roszczenia odszkodowawczego związanego z wadliwie wykonaną naprawą pojazdu powoda w serwisie pozwanego. Powód nie był zobowiązany do wskazania podstawy prawnej roszczenia. Jeżeli przytoczone przez powoda okoliczności uzasadniają dochodzone roszczenie, to sąd może powództwo

uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego podstawa prawna okazała się błędna (podobny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 367/08).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonując oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego powoda przez pryzmat przepisów regulujących odpowiedzialność pozwanego za wadliwie wykonaną naprawę, w żadnym razie nie naruszył art. 321 k.c. Sąd I instancji zasądzając na rzecz powoda kwotę 9691,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 listopada 2014r. w żadnym razie nie wykroczył poza żądanie zgłoszone w pozwie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonując ustaleń stanu faktycznego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest swobodna lecz na pewno nie dowolna. Sąd I instancji wskazał dowody, na których oparł ustalenia stanu faktycznego, wskazał także powody dla których pewnym dowodom nie dał wiary. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest spójna, i nie pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego czy zasadami logicznego rozumowania.

W rozpoznawanej sprawie nie było sporne, że w sierpniu 2013r. pojazd powoda poddany był naprawie w serwisie pozwanego. Okolicznością istotną przy ocenie zasadności roszczenia powoda było ustalenie czy pozwany w sposób właściwy dokonał oceny uszkodzeń w pojeździe powoda oraz czy przeprowadził właściwą, tj. zgodną z zasadami mechaniki samochodowej jego naprawę. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, pracownicy pozwanego po demontażu układu sprzęgła a priori przyjęli, że zgłaszana przez powoda usterka jest wynikiem niewłaściwej eksploatacji pojazdu. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że koncepcja ta była przyjęta bez głębszej analizy uszkodzenia, co przyznali zeznający w sprawie świadkowie. Świadek Ł. B. (1) stwierdził „ewidentnie było widać, że układ ten był przegrzany z tytułu niewłaściwej eksploatacji pojazdu” (k. 176), zaś świadek Ł. T., zeznał że „tego typu uszkodzenia mogły powstać tylko na skutek nieprawidłowej eksploatacji pojazdu” (k. 179). W oparciu o tak przeprowadzoną ocenę, czynioną wyłącznie organoleptycznie, pracownicy pozwanego w ogóle odstępili od przesłania części do analizy, choć mieli do czynienia z sytuacją, w której części podlegały wyłączeniu spod naprawy gwarancyjnej i w której, jak przyznał Ł. T., część powinna zostać przesłana z zapytaniem do działu gwarancji. Pracownicy pozwanego zdawali się przy tym całkowicie ignorować uwagi powoda, że jest on doświadczonym kierowcą, który pomimo przejechania około 2.000.000 km nigdy nie „spalił sprzęgła”. Nie zastanowiła ich również okoliczność, że tarcza sprzęgła została praktycznie doszczętnie zniszczona, co jak przyznał Ł. B. (1) w zasadzie się nie zdarza przy tak niskim przebiegu, jak w pojeździe powoda. Znamienne są tutaj słowa tego świadka, że „pierwszy raz zdarzyło

się, żeby tarcza sprzęgła była tak uszkodzona przy przebiegu pojazdu około 32.000 km” (k. 176). Jak wynika z opinii biegłego, organoleptyczna ocena stanu wysprzęglika jest niemalże niemożliwa. Sam fakt, że nie widać na nim śladów uszkodzeń, czy wycieków nie świadczy o jego pełnej sprawności.

Nadto trzeba mieć na uwadze i tę okoliczność, że stwierdzona przez powoda w dniu 5 sierpnia 2013 roku usterka nie była pierwszą, jaką powód zgłaszał pozwanemu. Już wcześniej bowiem i to kilkakrotnie, powód sygnalizował nieprawidłowe działanie systemu start-stop oraz skrzyni biegów. Ów fakt został zignorowany przez pracowników pozwanego zarówno na etapie każdorazowego zgłoszenia, jak i podczas przyjmowania pojazdu w dniu 5 sierpnia 2013 roku. Tymczasem, jak wyjaśnił biegły sądowy w pisemnej opinii, zgłaszane przez powoda objawy w postaci m.in. nieprawidłowego działania systemu start-stop, niemożności włączenia biegu, czy też hałasu towarzyszącemu wciśnięciu pedała sprzęgła, mogły świadczyć o niesprawnym działaniu układu wysprzęglającego. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że twierdzenia powoda w powyższym zakresie nie zostały zakwestionowane przez pozwanego, który nie wypowiedział się na tę okoliczność, na skutek czego w świetle przepisu art. 230 k.p.c. oraz przebiegu postępowania w niniejszej sprawie, Sąd uznał te twierdzenia za przyznane przez stronę przeciwną.

W konsekwencji, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgodzić należało się z Sądem I instancji, że pozwany w sposób niewłaściwy ocenił zgłaszaną przez powoda usterkę, automatycznie przyjmując, że wynika ona z nieprawidłowej techniki jazdy powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego w kontekście zebranego materiału dowodowego, w szczególności treści opinii biegłego W. S., należało przyjąć, że również sama naprawa została przez pozwanego przeprowadzona w nieprawidłowy sposób. Pozwany w toku prac naprawczych poddał wymianie wyłącznie trzy spośród czterech elementów składających się na układ sprzęgła, wyłączając spod wymiany wysprzęglik. Decyzja ta została podyktowana tym, że w ocenie pracowników pozwanego część ta była w pełni sprawna. Co istotne za podstawę oceny pracownicy pozwanego przyjęli wyłącznie wzrokowe oględziny części, co przyznali m.in. P. B. i Ł. B. (1). Tymczasem jak wskazał biegły sądowy, nawet akustyczna, mechaniczna i organoleptyczna ocena wysprzęglika nie przesądza o jego sprawności, w czasie tej oceny nie można bowiem zbadać sprawności m.in. łożyska oporowego, który jest zintegrowanym elementem wysprzęglika. Ocena taka pozwala wyłącznie stwierdzić uszkodzenie części, w sytuacji, w której przy użyciu któregoś z w/w sposobów wykryto niesprawność mechanizmu. Jak wskazał przy tym biegły, w przypadku poważniejszej awarii układu sprzęgła, a z taką niewątpliwie mamy do czynienia w omawianej sprawie, wymiana całego układu sprzęgła, a więc również wysprzęglika, należy do kanonu mechaniki pojazdowej. Jej nieprzeprowadzenie należy zatem uznać za elementarny błąd, który w konsekwencji może doprowadzić do ponownej usterki układu. Zaznaczenia wymaga, że wysprzęglik pełni niezwykle ważną rolę w układzie sprzęgła, a jego nieprawidłowe działanie, w tym nieprawidłowe działanie łożyska oporowego, może skutkować powstaniem awarii jak w pojeździe powoda, co wyraźnie podkreślił biegły w opinii. Biegły precyzyjnie wyjaśnił przy tym mechanizm działania wysprzęglika oraz związek przyczynowo-skutkowy, jaki mógł zaistnieć pomiędzy nadmiernymi luzami w łożysku oporowym a uszkodzeniem sprzęgła w samochodzie powoda i przypaleniem powierzchni czarnej koła dwumasowego. Podkreślić należy, że zużycie łożyska stwierdzili pracownicy (...) w Ł., jak również rzeczoznawca powoda, który wskazał na luzy w zakresie jego konstrukcji. Wprawdzie opinia rzeczoznawcy ma w sprawie wyłącznie walor dokumentu prywatnego, to jednak w kontekście wniosków pracowników serwisu (...) oraz opinii biegłego W. S., należy przyjąć, że potwierdza ona wysnuty w tej ostatniej wniosek, że przyczyny drugiej awarii można upatrywać w nieprawidłowej naprawie pojazdu powoda przez serwis pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego, także okoliczność, że po naprawie w lutym 2014 roku i wymianie wysprzęglika powód przestał mieć problemy z samochodem, pozwala na przyjęcie powyższej tezy za właściwą. Zaznaczenia wymaga, że jak wyjaśnił biegły, obie zgłoszone przez powoda awarie miały podobny charakter, a przez to ich przyczyn należy doszukiwać się w tym samym źródle. Istotne jest również i to, że obie usterki układu sprzęgła dzielił niewielki okres czasu i niewielki przebieg pojazdu powoda (pierwsze symptomy nieprawidłowego działania układu B. G. stwierdził już po przejechaniu około 1.000 km), co w ocenie biegłego pozwala na wykluczenie - jako przyczyny awarii - niewłaściwej eksploatacji pojazdu przez powoda. Druga usterka nie była także spowodowana przez zregenerowane dwumasowe koło zamachowe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, zasadnie Sąd I instancji przyjął, że pomiędzy działaniem pozwanego a usterką ze stycznia 2014 roku istnieje adekwatny związek przyczynowy, gdyby bowiem pozwany właściwie ocenił przyczynę

uszkodzenia układu sprzęgła w samochodzie powoda, bądź też przynajmniej przedsięwziął wszelkie działania dla dokonania takiej oceny (w szczególności przesłałby uszkodzone elementy do producenta pojazdu celem poddania analizie), a następnie wymieniłby wszystkie elementy uszkodzonego układu, w tym wy sprzęg lik, ten nie uległby awarii i powód nie byłby zmuszony ponieść kosztów naprawy usterki spowodowanej wadliwie przeprowadzoną naprawą przez pozwanego.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że powód winien w pierwszej kolejności wystąpić z roszczeniami z gwarancji (art. 577 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 22 stycznia 2014r.) w stosunku do podmiotu ,który dokonał regeneracji koła dwumasowego .

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, szkoda powoda nie powstała w wyniku wadliwie przeprowadzonej regeneracji koła dwumasowego, a w wyniku wadliwie przeprowadzonej naprawy w serwisie pozwanego , zatem nie ma związku przyczynowego pomiędzy szkoda powoda a dokonaniem regeneracji koła dwumasowego.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie - w tym z opinii biegłego sądowego, błąd pozwanego przy naprawie z sierpnia 2013r. polegał na tym, że nie dokonano wymiany wysprzęglika centralnego przy jednoczesnej wymianie sprzęgła i koła zamachowego.

Bezzasadne są zarzuty skarżącego w zakresie ustalenia przez Sąd I instancji wysokości doznanej przez powoda szkody. Na skutek wadliwie przeprowadzonej naprawy samochodu w serwisie strony pozwanej powód był zmuszony do dokonania kolejnej naprawy w (...) serwisie (...). Do pozwu powód załączy fakturę za dokonaną naprawę. Strona pozwana w toku postępowania przez sądem I instancji nie kwestionowała ani zakresu naprawy objętej fakturą z dnia 28 lutego 2014r. (-k. 19 -20) , ani też wysokości kosztów jakie poniósł powód w związku z tą naprawą. Skoro w ocenie Sądu Okręgowego powód w toku postępowania przed Sądem I instancji wykazał wysokość szkody poprzez złożenie faktury za naprawę dokonaną w celu usunięcia uszkodzenia pojazdu, będącego wynikiem błędnie wykonanej naprawy w stacji pozwanego, a strona pozwana nie zakwestionowała tej faktury tak co do wysokości jak też co do zakresu objętej nią prac, to nie sposób przyjąć, że powód nie wykazał wysokości szkody.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadna na podstawie art 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust 4 w zw. z § 10 ust, 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.poz.1800).